



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSTIMME  
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dnia 15 kwietnia 1931 r.

Nr. 8 Rok VI

*Wielki Spolecznik*

*Zabójczy etatyzm*

*Likwidacja komunikacji autobusowej*

*Upadłość wielkiego banku*

*Reforma podatkowa nie może być odkładana*

*„Zapomniany” traktat*

*Państwowy Fundusz Eksportowy*

*Projekt umorzenia kar administracyjnych*

*Deficyt zbożowy w Polsce?*

Prawo — Podatki

Rynki

Z życia organizacyj gospodarczych

Targi i Wystawy

Cena pojedynczego numeru

**1 złoty 50 groszy** „GŁOS KUPIECTWA” wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

# Oriental Commercial Co

29 Consular Road, British Concession  
Tientsin, North China

pragnie nawiązać stosunki z firmą Polską

**Eksportuje m. in.:**

Bawełnę, wełnę, koce

**Importuje m. in.:**

Wyroby włókiennicze, narzędzia i maszyny

**Firma znana w całej Europie!**

## Sprzedaż przędzy jedwabnej

we wszystkich gatunkach i kolorach, do wyrobu pończoch i tkanin

# S. I. Blusztajn i Syn

Ł ó d ź

ul. Piłsudskiego nr. 72. Telefon nr. 129-49

Łódzka Odlewnia Żelaza

## „FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

**E. BAUER i A. WEIDMANN**

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA:

szybko, dokładnie i po cenach  
bardzo umiarkowanych:  
wszelkie odlewy z szarego żelaza  
podług własnych lub nadesłanych  
modeli i rysunków, oraz wszelką  
mechaniczną obróbkę metali.

Przedsiębiorstwo Państwowe

## „ZEGLUGA POLSKA”

Gdynia

Tel. adres: „Polmorsk“ Gdynia.

Telefony: 1030, 1031, 1032, 1033.

Przewóz towarów masowych statkami przed-  
siębiorstwa pomiędzy Gdynia — Gdańsk  
a portami morza bałtyckiego, północnego  
i śródziemnego.

Regularna dwutygodniowa towarowa  
LINJA BAŁTYCKA pomiędzy Gdynią,  
Gdańskiem a Libawą, Rygą, Tallinem  
i Helsinkami.

Przybrzeżna żegluga pomiędzy Gdynią—  
Gdańskiem a kąpieliskami naszego wy-  
brzeża.

# GŁOS KUPIECTWA

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 8 (Rok VI)

Łódź, dnia 15 kwietnia 1931 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

## WIELKI SPOŁECZNIK

5 kwietnia zmarł długoletni Redaktor Naczelny naszego pisma, Założyciel i Prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi — dr. Józef Sachs.

Przedwczesna Jego śmierć budzi głęboki żal w pierwszym rzędzie tych wszystkich, którzy stykali się z Nim w pracy codziennej, przy pełnieniu żmudnych obowiązków zawodowych, którym Zmarły z takim poświęceniem się oddawał.

Wraz ze świetlaną postacią dr. Józefa Sachsa schodzi do grobu — wielki społecznik. Bo całe Jego życie wypełnione było do ostatniej chwili niezmierną walką społeczną, człowieka o dziwnie czującym sercu i głębokim wnikliwym ujmowaniu tych spraw codziennych, o które, niby o małe kółeczka potężnej maszyny ząbała się Jego działalność obywatelska.

A działalność tę rozpoczął w okresie, pełnym burzliwych przemian społecznych i narodowych, w okresie, gdy „opiekuńcza” pięść rosyjskich władz zaborczych czujnie zacisnęła się w groźny kułak, bezwzględnie duszący każdy przejaw swobody, każdy odruch społeczny i patriotyczny. W tym okresie, wymagającym wielkich ofiar, wielkiego poświęcenia i umiłowania realizowanych haseł — ujawnia się piękna dusza przedwcześnie Zmarłego.

Dr. Sachs jest wszędzie, na każdej zagrożonej placówce, na każdym posterunku idei, na każdym wyłomie, z poza którego prześwieca na kraj blask nowych słońc.

Z Jego inicjatywy powstaje towarzystwo teatralne, zapewniające spokojną normalną pracę teatrowi polskiemu, który w zniemczonyj podówczas Łodzi odegrał pierwszorzędną rolę patriotyczno - społeczną.

On inicjuje wprowadzenie języka polskiego do księgowości biurowej przedsiębiorstw, popiera moralnie i materialnie walkę młodzieży o szkołę polską, jest współzałożycielem pogotowia ratunkowego, stowarzyszenia handlowców i szeregu

placówek pracy społecznej. Przeszkody, trudności i represje potęgują tylko Jego zapał, umacniają Go w powziętych decyzjach, mnożą Jego siły. W walce tej zdobywa sobie uznanie nawet przeciwnika, bo nigdy żaden cień nie legł na Jego niezmożonej pracy społecznej. W czasie wojny, jako członek Komitetu Obywatelskiego łagodzi niedolę tysięcy, jest pocieszycielem nieszczęśliwych, światłym doradcą walczącym o ideały społeczne i narodowe okupacyjnej Łodzi.

W wyzwolonej Polsce pogłębia się Jego działalność społeczna na placówkach zrzeszonego kupiectwa, któremu wywalczyć się stara należne mu w gospodarstwie polskim stanowisko. Jeżeli w ciągu ostatnich lat zaszły pewne zmiany w odniesieniu do kupiectwa, jeżeli pewne sprawy wzięły taki, a nie inny obrót — to jest to niemala zasługa dr. Józefa Sachsa. Jeżeli idea samorządu gospodarczego po paru latach żłobi sobie w umysłach tak głębokie bruzdy — również Jego to dzieło.

Ten Wielki Społecznik do ostatniej chwili, pomimo cierpień fizycznych, pomimo choroby, która przedwcześnie przecięła pasmo Jego żywota — zachowuje młodzieńczy entuzjazm swych poczynań, nieślabnącą rzeźkość i pogodę umysłu, kryształową głębię charakteru, która jedna Mu najczystszych nawet przeciwników.

Śmierć dr. Józefa Sachsa jest dla kupiectwa ciosem dotkliwym. Traci ono w Zmarłym czujnego doradcę, pioniera i niezmiernego rzecznika najżywcześniejszych postulatów. Placówki pracy obywatelskiej tracą jeden z filarów, jednego ze społeczników w wielkim stylu, którzy dzisiaj zwłaszcza w okresie głębokich wstrząsów i przemian, jakim podlega świat, są jak nigdy może temu życiu niezbędni.

Kryształowy charakter Zmarłego przyświecać będzie jak pochodnia gorejąca jasnym i czystym płomieniem tym wszystkim, którzy dzisiaj walczą o hasła społeczno - obywatelskie.

# Nad grobem dr. Józefa Sachsa

W dniu 7 bm. odbył się pogrzeb Prezesa Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Wiceprezesa Łódzkiej Izby Przem.-Handlowej b. p. d-ra Józefa Sachsa

Olbrzymia hala domu przedpogrzebowego wypełniła się tłumnie licznie przybyłymi przedstawicielami sfer oficjalnych, przemysłu, handlu, bankowości, palestry, sądownictwa itd. Ten tłumny udział najszerszych sfer społeczeństwa łódzkiego w żałobnej manifestacji był najwymowniejszym dowodem sympatii, jaką się cieszył przedwcześnie Zmarły oraz uznania dla Jego niezmordowanej działalności społeczno-obywatelskiej.

Nad trumną wygłosił przemówienie dr. Braude, prezes Z. Fiedler imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Maurycy Zaks imieniem zarządu Stowarzysze-

nia Kupców m. Łodzi, dyr. Heyman, inż. Zajdeman, dyrektor Centrali Związku Kupców w Warszawie i adwokat Piotr Kon imieniem Stowarzyszenia Techników.

We wszystkich tych przemówieniach przebijała nuta głębokiego żalu z powodu śmierci tej niepospolitej jednostki, tak czynnej w okresie kilkudziesięciu lat na terenie naszego miasta.

Jego obywatelska działalność rozpoczęła się w okresie prześladowań władz rosyjskich.

Dr. Sachs inicjował wówczas szereg poczynań społecznych o dużej doniosłości, kładąc podwaliny pod szkoły polskie w Łodzi, pod teatr polski, pod pogotowie ratunkowe i cały szereg innych instytucji. Przez śmierć Jego ubywa Łodzi jednostka niepospolita o wielkich zaletach umysłu i serca.

## Przemówienie p. Zygmunta Fiedlera Wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Przypadł mi w udziale smutny obowiązek pożegnania imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi oraz jej pracowników nieodżałowanej pamięci D-ra Józefa Sachsa, wiceprezesa Izby, jednego z najczynniejszych jej twórców i organizatorów. Jego niezmordowana praca nad powołaniem do życia Izby Łódzkiej, Jego pełne zapału i poświęcenia uczestnictwo w prowadzeniu Izby nie wyczerpuje bynajmniej jego zasług i pracy w charakterze działacza społecznego. Pracował bowiem nietylko na polu gospodarczym, ale w całym szeregu innych dziedzin na niwie społecznej. Rozumiał jednak, że jedną z naczelnich przyczyn upadku dawnej Rzeczypospolitej był jej niedorozwój gospodarczy, a zwłaszcza brak potężnego przemysłu i handlu. Gdy więc zaświtała nam jutrzeńka wolności, poświęca się w pierwszym rzędzie pracy społeczno-gospodarczej, dla której porzuca swoje zajęcia zawodowe.

Sprawy organizacyjne kupiectwa i podniesienie poziomu handlu były przedmiotem szczególnej Jego troski. Tworzy Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi i staje się duszą tej organizacji, z ramienia której piastuje szereg odpowiedzialnych i trudnych mandatów. Rozumiał i doceniał wpływ, jaki wyrzucić mogą na racjonalną politykę gospodarczą należycie funkcjonujące organa samorządu gospodarczego, to też dokłada wszelkich starań, aby izby przemysłowo-handlowe zostały jak najprędzej zorganizowane na terenie byłej Kongresówki. Po uruchomieniu Izby Łódzkiej obejmuje piastowany do chwili zgonu mandat Wiceprezesa Izby, pracuje z wyjątkową gorliwością w Prezydjum Izby, uczestniczy z ramienia Prezydjum we wszystkich niemal posiedzeniach komisji izbowych, bierze czynny udział w szeregu zjazdów Związku Izb. Na terenie Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej był zatem jednym z najbardziej czynnych radców, działaczem nieprzeciętnej miary.

Szczególnie dużo czasu i energii poświęca żmudnej pracy w obywatelskich Komisjach podatkowych. Jako szczerzy patriota polski nawoływał niejednokrotnie publicznie do uiszczania należnych państwu podatków, bez których ono istnieć nie może. Rozumiał jednak, że ciężary podatkowe winny być równomiernie i sprawiedliwie rozłożone na wszystkie warstwy społeczeństwa i w myśl tej zasady niezmordowanie bronił porzuwionych.

Rozumiał też, że nadmiernie wysokie świadczenia podatkowe i socjalne godzą w egzystencję przemysłu i handlu, a w konsekwencji podciąć mogą dochodowość najważniejszego źródła wpływów państwowych i odbić się katastrofalnie na całokształcie gospodarki państwowej. Kierowany tą myślą przewodnią walczył usilnie o reformę ustawodawstwa podatkowego i socjalnego. Stosunkowo niedawno, bo we wrześniu ub. roku, wygłosił podczas Lwowskiego Kongresu izb przemysłowo-handlowych, w którym brał wydatny udział, referat o możliwościach i kierunkach współpracy izb z władzami skarbowymi. W referacie tym znalazła odbicie Jego nieprzeciętna znajomość zagadnień skarbowych i głęboka obywatelska troska o przyszłość gospodarczą Państwa.

Dr. Józef Sachs nie domagał oddawna; musiano Go często na fotelu wnosić na posiedzenia. Mimo to uczestniczył we wszystkich obradach komisyjnych, wszelkich konferencjach większej wagi, dotyczących życia gospodarczego. Pracował intensywnie, nie oglądając się na skromny już zasób zdrowia i sił. Przed kilkoma tygodniami złożony został ciężką chorobą, mimo to liczyliśmy do ostatniej chwili, że odzyska zdrowie i wróci do pracy w naszych szeregach. Niestety los zrządził inaczej i dziś w nieutulonym smutku żegnamy wytrwałego działacza i niezmordowanego bojownika społecznego.

Żegnam Cię, Drogi Kolego, niechaj Ci ziemia, którą ukochałeś, lekką będzie.



B. p. Dr. Józef Sachs

Z powodu zgonu nieodżałowanego

**B. P.**

## **D-ra Józefa Sachsa**

Prezesa Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Wiceprezesa Izby Przem.-Handl. w Łodzi

składa pozostałej Rodzinie oraz Zarządowi Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi  
wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd i Dyrekcja

Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców

Woj. Łódzkiego (Piotrkowska 10)

Dnia 5 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

# Dr. fil. Józef Sachs

Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

W Zmarłym tracimy niez mordowanego działacza na polu samorządu gospodarczego, jednego z twórców Izby Łódzkiej.

Cześć Jego pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa  
w Łodzi

Dnia 5 kwietnia 1931 r. zmarł pod długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

# Dr. fil. Józef Sachs

Założyciel i Prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi  
Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi  
Redaktor Naczelny pisma „Głos Kupiectwa”

W Zmarłym traci organizacja nasza niez mordowanego rzecznika i obrońcę najżywoźniejszych postulatów i spraw kupiectwa.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi  
Redakcja pisma „Głos Kupiectwa”

# Zabójczy etatyzm

Krytyka etatyzmu i jego fatalnego wpływu na nasze życie gospodarcze ujmowana dotychczas była fragmentarycznie tylko.

Brakowało nam źródłowych przyczynków, traktujących o gospodarce państwa w swych przedsiębiorstwach jako całości. Poza budżetem — nie mieliśmy tych źródeł.

Brak ten znakomicie wypełnia opublikowane ostatnio przez min. skarbu zestawienie majątku państwa polskiego w opracowaniu inż. Stanisława Krużewskiego.

Zestawienie to jest kapitalnej wagi przyczynkiem do krytyki etatyzmu, który przejawia się tutaj na tle tych cyfr w całej swej zgubnej dla gospodarstwa okazałości.

Zestawienie majątku państwowego przytaczamy poniżej w całości.

I. Nieruchomości i ruchomości w administracji cywilnej i wojskowej 3,364,229,000 zł.

II. Majątki ziemskie 554,124,000 zł.

III. Lasy państwowe 2,681,241,400 zł.

IV. Państwowe zakłady chowu koni 5,619,800 zł.

V. Środki komunikacji 8,466,912,500 zł.

VI. Bogactwa mineralne 277,696,700 zł.

VII. Zasoby sił wodnych (bez wartości rynkowej).

VIII. Przedsiębiorstwa państwowe 347,290,700 zł.

IX. Udział państwa w przedsiębiorstwach prywatnych 31,557,400 zł.

X. Monopole państwowe 136,192,600 zł.

XI. Banki państwowe 75,053,000 zł.

XII. Udział państwa w Banku Polskim i w bankach prywatnych 5,484,000 zł.

XIII. Gotowizna, lokaty i należności skarbu państwa 456,176,700 zł.

Wartość całkowita 16,401,578,000 zł.

(Szesnaście miliardów czterystajeden milion pięćset siedemdziesiąt osiem tysięcy złotych).

W stosunku do powyższego majątku długi państwa polskiego są bardzo małe. Dla informacji przytaczamy ich zestawienie ogólne:

Długi wewnętrzne 577,790,000 zł.

Długi zewnętrzne 3,206,583,000 zł.

Razem 3,784,373,000 zł.

Wartość majątku państwowego netto (po potrąceniu zadłużenia) 12,617,205,000 zł.

Teraz należy porównać dochody, jakie daje ten majątek państwowy. Przytaczamy dane z preliminarza budżetowego na rok 1931/32:

## Dopłaty ze Skarbu Państwa:

1) Polska Agencja Telegraficzna 756,059 zł.  
2) Państwowe wytwórnie uzbrojenia 7,000,000 zł.  
3) Państwowa wytwórnia prochu i materiałów kruszących 2,450,000 zł.

4) Państwowe zakłady inżynierii 2,000,000 zł.

5) Państwowe zakłady przemysłowo - zbożowe 615,000 zł.

6) Mennica państwowa 130,000 zł.

7) Przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i górniczo-hutnicze 1,030,315 zł.

Razem 13,981,374 zł.

## Wpłaty do Skarbu Państwa:

1) Drukarnie państwowe 187,484 zł.

2) Wydawnictwa państwowe 668,870 zł.

3) Polskie koleje państwowe 45,910,000 zł.

4) Lasy państwowe 65,153,805 zł.

5) Państwowa wytwórnia aparatów telegraficznych i telefonicznych 24,700,160 zł.

Razem 136,620,319 zł.

Pozostałe przedsiębiorstwa państwowe w preliminarzu budżetowym nie dają ani strat ani dochodów, albo też poprostu — nie zostały w nim wyliczone.

Z zestawienia tego wynika zasadniczy wniosek o rentowności gospodarki państwowej:

**Cały majątek państwa przynosi 136,620,319 złotych, t. j. nie cały procent zysku!**

Zdaje się, że to mówi samo za siebie i nie wymaga żadnych komentarzy.

Przecież przedsiębiorstwo prywatne, któreby nie płaciąc żadnych podatków, jak placówki państwowe, tak gospodarowało — znalazłoby się szybko pod nadzorem lub w stanie upadłości.

Nacisłoby śruby podatkowej mógłby wydatnie się zmniejszyć, gdyby podniesiona została dochodowość przedsiębiorstw państwowych, nie płacących żadnych podatków, a nie przynoszących żadnych zysków, jeżeli porównać warunki, w jakich pracuje gospodarstwo prywatne.

Wydzierżawienie pewnych obiektów, a skomercjalizowanie innych — oto zasadnicze czynniki uzdrowienia przedsiębiorstw państwowych.

Dotychczasowa ich polityka wykazała szereg zasadniczych błędów, za które płacą najszerze rzesze podatników.

Etatyzm jest bezwzględnie dla naszego młodego państwa i młodej niedoświadczonej biurokracji wprost zabójczy.

Szkodzi państwu i szkodzi społeczeństwu. Nawet tam, gdzie skarb wykazuje się papierowymi zyskami dzieje się źle. Zdawałoby się na przykład, że drukarnie państwowe oszacowane na 1,167,300 złotych i przynoszące zysku 187,484 zł. są przykładem nadzwyczajnie działającej organizacji. Tymczasem drukarnie te liczą za druki urzędem ceny o 100% wyższe od rynkowych. Pracują niesłyszalnie kosztownie i odrzucają „zysk”, który jest zyskiem przenoszonym z jednej kieszeni skarbu do drugiej.

Tymczasem cała masa drukarni prywatnych nie ma roboty i dziesiątki drukarzy nie ma zajęcia. A co powiedzieć o takich uzdrowiskach państwowych, oszacowanych na 9 milionów złotych, które nie przynoszą ani jednego złotego dochodu, tylko wymagają dopłat na powiększenie ich ilości?

Jest już najwyższy czas, aby zrezygnować z eksperymentów, które narażają państwo na olbrzymie wydatki, a życie gospodarcze — na zabójczą, zgórą „zwycięską” konkurencję.

Ograniczenie etatyzmu przyczyni się do przyspieszenia likwidacji kryzysu w całym szeregu gałęzi produkcji i wymiany.

Observer.

# Likwidacja komunikacji autobusowej

W dniu 1 kwietnia, t. j. w dniu wejścia w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym, przedsiębiorcy autobusowi na terenie woj. warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego i lubelskiego, wymówili pracę konduktorom, szoferom i personelowi pomocniczemu autobusów.

Na obszarze całego państwa następuje składanie rejestracji i zwiżanie linii autobusowych.

Ustawa o państwowym funduszu drogowym jest pod wielu względami wadliwa. Przychodzi ona w momencie kryzysu, a obliczona jest na stan wysokiej konjunktury.

Zachodzi obawa, iż fundusze zebrane na cele drogowe nie pójdą wyłącznie na te cele, że mogą być złączone, złane z ogólnym budżetem, że mogą pójść na pokrycie ogólnego deficytu budżetowego.

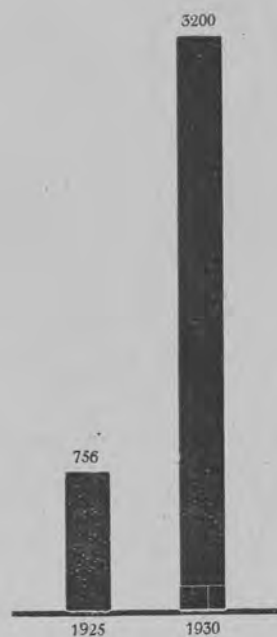
Ustawa zawiera także stawki nadmierne, nie licząc się z życiem i potrzebami komunikacyjnymi kraju.

Państwo komunikację popiera, premje do komunikacji dokłada. Tak jest wszędzie, tak jest także u nas w innych działach komunikacji, wyjątek ma stanowić komunikacja automobilowa.

Ale komunikacja ta ma specjalnie w naszych stosunkach olbrzymie znaczenie. Jest ona uzupełnieniem rzadkiej sieci kolejowej; autobus dociera tam, gdzie nie dociera kolej.

Zwłaszcza po małych miasteczkach, leżących zdale od traktu kolejowego, na Kresach Wschodnich komunikacja autobusowa ma nietylko potężne znaczenie gospodarcze, ale ogólnocywilizacyjne.

WZROST LICZBY AUTOBUSÓW



Dotkliwe opodatkowanie takiej komunikacji, równające się likwidacji szeregu linii i połączeń jest

**posunięciem antycywilizacyjnym,**

jest utrudnieniem zastosowania postępu techniki w naszym gospodarstwie.

Ustawa nakłada na ceny biletów podatek w wysokości jednej trzeciej. Ma to dać w sumie kwotę 22 milj. zł., a łącznie z ogólnym podatkiem od pojazdów mechanicznych kwotę blisko 30 milionów. Tymczasem cały park autobusowy w Polsce, wynoszący niespełna 4000 mechanicznych wozów stanowi zaledwie ułamek tej sumy (wynosząc maksimum 17-18 milj. zł.).

Jest to pierwszy wypadek w fiskalizmie europejskim, że podatek nałożony zostaje na dane źródło podatkowe w wysokości przekraczającej znacznie wartość tego źródła!

Poprostu podatek nie ma pokrycia w wartości majątkowej obiektu,

dlatego też w tej wysokości jest nieściągalny.

Konsekwencją podatku musiałyby być ściśle koncesjonowanie i kontyngentowanie ruchu autobusowego, a w konsekwencji przejęcie go przez państwo, do czego, jak się zdaje, dążą niektóre czynniki w rządzie.

Już dziś wiemy, że cały szereg linii autobusowych będzie zwiniętych — w rezultacie skarb państwa otrzyma tylko drobny ułamek preliminowanej sumy, część egzystencji gospodarczych zostanie zniszczona, prawa nabyte właścicieli zostaną pogwałcone, część ośrodków komunikacyjnych będzie znów upośledzona, ruch turystyczny w kraju skurczy się i zamrze, a ogólny bilans gospodarczy zamknie się deficytem.

Gdyby stawki były umiarkowane i skromne, to rezultat byłby całkowicie odmienny, a także i fiskalnie lepszy dla skarbu.

Nie można podporządkowywać autobusu interesom fiskalnym kolei. Kolej musi bronić się przed autobusem zwiększoną sprawnością, różniczkowaniem taryf, zwiększoną szybkością i t. d.

Kolej, która w tak małym procencie zaspakaja rzeczywiste potrzeby komunikacyjne w Polsce, nie może stawać na drodze naszego postępu technicznego i komunikacyjnego, nie może zazdrośnym okiem spoglądać na swoją młodszą siostrzycę, która ma ważne i doniosłe funkcje do spełnienia.

**Ustawa o państwowym funduszu drogowym musi być poddana**

**gruntownej rewizji**

w wielu punktach, musi być uzgodniona z życiem i dostosowana do rzeczywistej rzeczywistości.

---

## Mobilizacja środków pieniężnych w Z. S. R. R.

„Ekonomiczeskaja Żizń” podaje, iż przeprowadzana obecnie na terytorjum Z. S. R. R. mobilizacja środków pieniężnych odbywa się niepomyślnie, w niektórych zaś okręgach daje rezultat znikomy. Tak w okręgu Rostowskim nad Donem zbiór zasobów finansowych w ciągu marca wykonano tylko w wysokości 16 proc. Zaś w okręgu Samarskim w ciągu ostatnich trzech miesięcy tylko w 13 proc.



# Upadłość wielkiego banku

Po niedawno ogłoszonym zawieszeniu wypłat przez Polski Bank Przemysłowy, który, jak wiadomo, uzyskał nadzór sądowy dla uporządkowania swych interesów — mamy drugi przykry incydent w dziedzinie polskiej bankowości, a to upadłość Banku Handlowego w Łodzi. Oba te wypadki, które miały miejsce w ciągu krótkiego czasu, tem bardziej godne są zastanowienia, że oba te banki nie są bynajmniej instytucjami, powstałymi w okresie inflacyjnego „grynderstwa” i spekulacji, lecz instytucjami o dobrej przedwojennej tradycji. Jeżeli jednak, mimo to, mówimy o incydencie, to czynimy to dla zaakcentowania, iż wypadki te, wynikłe ze specyficznego układu wewnętrznego stosunków w tych bankach, nie mogą w żadnym wypadku skłonić nas do wyciągania negatywnych wniosków w odniesieniu do bankowości polskiej, jako takiej, opierającej się niewątpliwie na solidnych podstawach.

W bankowości polskiej dokonywują się dziś, jeszcze nazewnątrz nieujawnione, przemiany strukturalne. O ile rok 1925 stanowił próbę ogniwą dla naszej bankowości, której małe, często na niesolidnych podstawach oparte instytucje przetrzymać nie mogły i w konsekwencji oczyścił aparat bankowy od różnych naleciałości okresu inflacyjnego, o tyle obecny okres kryzysu gospodarczego prowadzić musi i niezawodnie poprowadzi bankowość naszą w kierunku dalszej celowej konsolidacji. Czas obecny nie

sprzyja powstawaniu i istnieniu małych i słabych instytucyj, brak dziś owych osławionych dochodów nadzwyczajnych z okresu spekulacji, normalny zaś bieg interesów kredytowych, związanych tak czy owak z pewnym ryzykiem, wymaga instytucyj kapitałowo silnych, nie obciążonych w stosunku do kapitałów jakimi rozporządzają, nadmiernymi wydatkami administracyjnymi.

Wchodzimy w okres, kiedy kwestja łączenia się nawet większych banków w jedną organiczną całość staje się warunkiem dostosowania bankowości do zmienionych warunków życia gospodarczego. Kwestja ta doniosła, a jej realizacja nie da długo na siebie czekać.

Ze wraz ze zmianami strukturalnymi w naszej bankowości będzie musiało ulec zmianie psychologiczne nastawienie kierowników naszych instytucyj bankowych do najbardziej kapitałowych zadań naszego aparatu finansowego, że będzie musiał nastąpić zwrot w kierunku odmrożenia kapitałów, zagwoźdżonych przez niewłaściwą politykę kredytową — to nie ulega wątpliwości. Miejmy nadzieję, że wspomniane wyżej „przykre incydenty” pozostaną bez wpływu na dalsze losy naszej bankowości, która, jak się zdaje, jest na drodze do gruntownej rewizji poglądów i poprowadzenia opartych na zdrowych fundamentach instytucyj w kierunku, wskazanym przez zmienione warunki gospodarcze.

## Reforma podatkowa

*nie może być odkładana ad calendas graecas!*

Sprawa reformy systemu podatkowego w Polsce nie ruszyła dotychczas z martwego punktu. O konieczności realizacji tego piekącego postulatu zdawał sobie sprawę rząd, kiedy wziął zupełnie formalnie na siebie obowiązek przeprowadzenia reformy podatkowej, przy zaciąganiu pożyczki stabilizacyjnej, konieczność tę podkreślano niejednokrotnie przy rozważaniach budżetowych, a zresztą obecny minister skarbu niedawno jeszcze w sposób niedwuznaczny podtrzymał w pełni zasadniczo przychylnie stanowisko rządu w tej kwestji. Sfery gospodarcze reformy tej domagają się w imię dobrze zrozumianych interesów ogólnopństwowych. Rząd postulat ten rozumie, a jednak reforma podatkowa nie wchodzi na tory realizacji.

Jakaż tego przyczyna, że między opinią sfer zainteresowanych i czynnika decydującego w tak zasadniczej sprawie, a jej przeprowadzeniem istnieje tak wielka przepaść?

Na to pytanie dał odpowiedź p. minister Matuszewski, który w jednym z ostatnich swych przemówień stwierdził, że obecna sytuacja skarbu nie pozwala na to, by do reformy przystąpić. Żyjemy w okresie przewlekłego i ciężkiego kryzysu gospodarczego, w którym życie gospodarcze niewłaściwe, a częstokroć b. niesprawiedliwe i nadmierne obciążenie podatkowe specjalnie dotkliwie odczuwa, jesteśmy zgodni w tem, że reforma naszego systemu podatkowego mogłaby kryzys w pewnej przynajmniej mierze złagodzić i ułatwić nam przejście do okresu względnej konjunktury, a jednak tego nie robimy, bo reforma taka w pierwszej fazie jej realizacji zmniejszyłaby dochody.

Rozumowanie to jest oparte na słusznych przesłankach, min. Matuszewski traktuje jednak reformę podatkową jako cel sam w sobie, którego w tej chwili osiągnąć nie można i który z tych czy innych ważkich powodów musi pozostać tylko uzasadnionym dezyderatem. Tymczasem reforma podatkowa jest tylko środkiem do celu, środkiem, który ma nam umożliwić wzgl. ułatwić osiągnięcie innego celu, a to opamiętanie sytuacji naszej coraz bardziej się komplikującej. Skoro więc *communis opinio*, a wśród niej również i rząd uważa, iż reforma podatkowa byłaby skuteczną operacją, dla uzdrowienia naszego orga-

---

**Popierajcie wyroby Krajowe!**

---

nizmu gospodarczego, to operacji tej nie można odkładać ad calendas graecas, lecz należy uczynić wszystko, by ją jak najszybciej umożliwić.

Życie gospodarcze kraju stanowi źródło dochodów skarbu, obecny system podatkowy godzi w normalny bieg tego źródła, a więc musi być zmieniony, jeżeli wszelkie rachuby, oparte na tem źródle, nie

mają mieć charakteru problematycznego. Bardzo szybko bowiem może się okazać, że przewidywania wpływów budżetowych, opartych na kalkulacjach przy utrzymaniu istniejącego systemu są iluzoryczne, a cóż wtedy? Czyż operację będzie celowe podjąć wtedy, kiedy organizm będzie zbyt wycieńczony, albo, co gorzej, nastąpi całkowite jego załamanie się?

## „Zapomniany” traktat

W czerwcu mija 10 lat od ratyfikowania polskorosyjskiego traktatu pokojowego, podpisanego w Rydze.

Ratyfikacja tego traktatu nastąpiła przez ogłoszenie w Dz. Ust. Rz. P. Nr. 49, poz. 300 jako traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą. Wojny faktycznie od tej chwili między Polską a Rosją nie było.

Nie wszystkie jednak postanowienia traktatu zostały wykonane. Pomijając wszelkie momenty polityczne, chcemy się zastanowić, dlaczego punktu zawartego w artykule XXI. do tej chwili nawet nie próbowano wziąć pod obrady. Artykuł ten brzmi:

„Obie układające się strony zobowiązują się, nie później, niż w sześć tygodni od dnia ratyfikacji Traktatu niniejszego, przystąpić do rokowań w sprawie umowy handlowej i umowy o kompensacyjnej wymianie towarów; również przystąpić możliwie najprędzej do rokowań o zawarcie konwencji konsularnej, pocztowo-telegraficznej, kolejowej, sanitarnej i weterynaryjnej, a także konwencji co do poprawy warunków żeglugi na wodach Dniepr—Wisła i Dniepr—Dźwina”.

Część pierwsza tego artykułu stanowiła dla delegatów polskich twardy orzech. Nie pojmowali delegaci, jak wogóle można mówić o umowie handlowej z Sowiecami, przecież za wywożony towar trzeba płacić, a Sowiety, wedle mniemania delegatów, wogóle nie mają pieniędzy!

Reprezentanci przemysłu i handlu Warszawy, Łodzi i innych ośrodków przemysłowych, dla których nawiązanie stosunków z tym olbrzymim rynkiem zbytu stanowiło sprawę pierwszorzędą, przeforsowali, by zamiast gotówkowej zapłaty przyjąć można było towary sowieckie do wymiany.

W Warszawie i Łodzi były zapasy różnych towarów, idące w miliony, na które w Rosji zbyt był zapewniony. Przemysłowcy i ich wojażerowie znali dokładnie te olbrzymie rynki zbytu i oczekiwali otwarcia tych rynków z chwilą zawarcia traktatu pokojowego. Zapewne, były różne przeszkody. Ale i te były i u nas. Tam państwo (Wniesztor) było jedynym importerem, ale wiadomo, że te państwowe placówki zakupywały, gdzie tylko im to było potrzebne, różne surowce i gotowe produkty. Dla polskich rynków te zamówienia były do owej chwili minimalne.

Po zawarciu traktatu Sowiety zmuszone były wprowadzić u siebie (w roku 1921) nową politykę gospodarczą t. z. „NEP”. Szykanowano Nemanów, to prawda, ale do roku 1926 Nep jednak istniał. Nie

można sobie nawet dziś uzmysłwić, jakie olbrzymie ilości gotowego towaru byłby w stanie polski przemysł uplasować na tych rynkach, a prawdopodobnie i też na dalszych, z Sowiecami graniczących rynkach zbytu i jak wiele polski kupiec sprowadzałby surowca z tych rynków i starałby się je zamienić na rynkach zachodnich.

Dziś z powodu wysiłków sowieckiego rządu dla przeprowadzenia gigantycznych planów piatiletki zainteresowanie dla tych rynków maleje. Ale świadkami jesteśmy, jak nie tylko przemysł niemiecki, ale i przemysł angielski i Stanów Zjednoczonych walczy o te rynki, mimo wszelkich zastrzeżeń, które się wy-suwa, wobec metod walki o zdobycie sympatyków dla programu sowieckiego w tych imperjach.

Sytuacja jest dziś zupełnie odmienna. Nie brak gotówki uniemożliwia Sowiecom rozbudowę przemysłu dla ludności, która głoduje, która ma minimalne potrzeby. Plany ich idą w kierunku podboju świata produktem, rzucanym na rynki za bezcen, derutującym nie tylko ceny, ale powodującym też bezrobocie. Już dziś produkcja nafty i naftopochodnych, stali, węgla i różnych metali jest większa, niż je inne przemysły w Sowieciech spotrzebować mogą. Mimo głodu wywozi się żyto i inne zboża.

Nas te wysiłki przerażają, bo jesteśmy wobec tej olbrzymiej siły dynamicznej nieprzygotowani, ale wówczas myśmy byli w położeniu wygodniejszym i trzeba było słabość Sowieców wyzyskać. Kto wie, czyby wogóle doszło do planów piatiletki, gdyby wymiana produktów między Polską a Sowiecami była się stała normalną?

Wiemy, że mimo wojny celnej i silnych zabiegów niemieckich szowinistów i agrarjuszy do niedawna Niemcy były naszym najlepszym odbiorcą — wiemy, jak wiele trzeba było zabiegów o inne rynki zbytu i jak niekiedy z minimalnym efektem trzeba było niejedną próbę dokonać dla znalezienia innego odbiorcy. Tu natomiast był wielki odbiorca. Może mało sympatyczny, ale to nie powinno być wówczas w ten sposób być załatwione. Dziś widzimy naocznie, że i bez polskiego wywozu Sowiety istnieją jako państwo. Wiemy, że z obrotów z Sowiecami państwo polskie pośrednio miałoby olbrzymie dochody i to nie z przewozu i tranzytu, ale i z podatków. To wszystko w tych dziesięciu latach zaniedbano bezpowrotnie. Warto z okazji tego pierwszego dziesięciolecia to przypomnieć, by o tem — jak i o innych rzeczach — nie zapomniano.

R. P.

# Państwowy Fundusz Eksportowy

W Dz. Ust. R. P. Nr. 23, została ogłoszona ustawa o Państwowym Funduszu Eksportowym.

Ustawa przewiduje utworzenie Państwowego Funduszu Eksportowego celem popierania wywozu wszelkiego rodzaju produktów rolnych i przemysłowych.

Popieranie wywozu przy pomocy tego funduszu odbywać się może w następujących formach:

1) w formie **udzielania poręki** na zobowiązania instytucji, finansujących wywóz lub zajmujących się ubezpieczeniem kredytów wywozowych;

2) w formie **udzielania poręki** za wypłacalność eksportera i zagranicznego nabywcy towaru wobec banku, finansującego daną transakcję eksportową;

3) w formie **udzielania poręki wobec poszczególnych eksporterów** za wypłacalność zagranicznego nabywcy towaru z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność skarbu państwa w tym wypadku nie może przekraczać 50 proc. wartości ceny sprzedażnej wywożonego towaru;

4) w formie **udzielania kredytu** na cele produkcji eksportowej lub handlu wywozowego.

Jak widać z powyższego, ustawa ogranicza działalność Funduszu do **udzielania gwarancji eksportowych i kredytów na cele, związane z eksportem.**

Fundusz tworzyć się będzie z wpływów ze **splaty pożyczek**, udzielanych przez skarb państwa instytucjom kredytowym na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. ze splaty procentów od tych pożyczek. Z tego tytułu na rzecz Funduszu ma wpłynąć do **60 milj. zł.**

Ponadto na rzecz Funduszu **mogą być przekazywane lokaty**, udzielone Bankowi Gospodarstwa

Krajowego, których cele zostały już osiągnięte, kwoty, przewidziane przez ustawy, oraz procenty i ewentualne opłaty za udzielone gwarancje lub kredyty i inne dochody, nie pochodzące z funduszków państwowych.

Dochody Funduszu będą używane na zwiększenie kapitału Funduszu.

Do wysokości 60 milj. zł. lub w walutach zagranicznych według parytetu złota, skarb państwa może przyjmować odpowiedzialność za poręki, udzielane przez Fundusz w zakresie przewidzianych w ustawie form pomocy.

**Ogólna suma funduszu została określona na 150 milj. zł.**

Straty, mogące wyniknąć z działalności, pokrywane będą z kapitału Funduszu.

Sprawozdanie z działalności Funduszu przedkładać będzie corocznie sejmowi minister skarbu — do dnia 1 marca każdego roku najpóźniej.

**Państwowy Fundusz Eksportowy w pierwszym rządzie będzie użyty na udzielanie gwarancji dla transakcyj eksportowych do Rosji sowieckiej**, których ryzyko dotąd obciążało inne fundusze skarbu państwa, względnie Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przy możliwej do wykorzystania w fazie początkowej sumie Funduszu, wynoszącej 60 milj. złotych, **gwarancje sowieckie prawdopodobnie wyczerpią całkowicie formy pomocy eksportowej**, jakie Fundusz będzie mógł okazać.

Zarząd Funduszu prawdopodobnie będzie powierzony **Międzyministerjalnej Komisji popierania Eksportu.**

## Projekt umorzenia kar administracyjnych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło prace wstępne nad uzyskaniem materiałów do ewentualnego wystąpienia na drogę ustawodawczą o umorzenie lub odroczenie uiszczenia wymierzonych i niewyegzekwowanych kar administracyjnych.

Inicjatywę taką powzięło Min. Spraw Wewnętrznych w dążeniu do ulżenia obywatelom w okresie kryzysu gospodarczego.

W tym celu zwróciło się Ministerstwo do prowincjonalnych władz administracyjnych o zebranie i nadesłanie materiałów, które pozwolą zorientować się o jakie sumy pieniężne chodziłoby w tym wypadku. Tymczasem prace są w stadium wstępnym. Dopiero po uzyskaniu całokształtu materiałów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiłoby do porozumienia się z zainteresowanymi Ministerstwami, przede wszystkim z Min. Skarbu, gdyż ewentualne umorzenie lub odroczenie płatności kar administracyjnych odbiłoby się na przewidzianych w budżecie dochodach skarbu państwa.

Przypomnieć należy, że w komisji prawniczej Sejmu znajduje się wniosek poselski, traktujący o tej samej materji. Wniosek ten — dotąd nie załatwiony, a zgłoszony przez Stronnictwo Chłopskie — przewi-

duje nie umorzenie, a odroczenie płatności kar administracyjnych na okres lat dwóch. Nadając wnioskowi swemu taką właśnie a nie inną treść, posłowie-wnioskodawcy kierowali się niechybnie przekonaniem, że umorzenie kar byłoby dla skarbu państwa zbyt uciążliwe i dlatego proponowali jedynie odroczenie ich uiszczenia.

Materiały, które Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obecnie uzyska z poszczególnych województw, pozwolą na zorientowanie się, co można w tej dziedzinie dla ulżenia obywatelom uczynić. Po ich zebraniu i przepracowaniu, oraz po porozumieniu się z innymi resortami — Min. Spraw Wewn. zdecyduje, czy zgłosi odpowiedni projekt ustawy do Sejmu.

---

### Izba Handlowa w Glasgow o kredytach dla Rosji

Izba Handlowa w Glasgow, jak donosi „The Times”, postanowiła powiadomić Międzynarodową Izbę Handlową, że sprawa ograniczenia kredytów dla Rosji powinna być uregulowana w drodze międzynarodowego porozumienia i że o ile do tego by nie doszło, to W. Brytania sama powinna podjąć odpowiednie kroki.

Izba glosowska zamierza również wywołać międzynarodową wymianę zdań w sprawie ewentualnego zakazu wwozu towarów z Rosji.

# Deficyt zbożowy w Polsce?

Specj. służba inform. GK

Katowice, w kwietniu

Na konferencji prasowej w lokalu Delegatury G. Śląskiego Zw. Przem. Gór.-Hutn. b. minister inż. E. Kwiatkowski, nacz. dyr. fabryki mościckiej, wygłosił odczyt o produkcji i konsumpcji nawozów sztucznych w Polsce, stwierdzając, że wobec **spadku zbytu w styczniu i lutym** zastosowano: 1) zniżkę cen, 2) pełny kredyt dla finansowo silnych gospodarstw, 3) zróżniczkowanie spłaty kredytów, 4) kredytowanie frachtów.

W bieżącej kampanji zapotrzebowanie doszło do 50 proc. przeciętnej ostatnich czterech lat i to było niespodzianką, gdyż organizacje rolnicze przewidywały odbiór tylko 20 proc. normy lat ubiegłych.

Gdy w styczniu i lutym zapotrzebowanie wyraziło się sumą 3,000 tonn, w marcu **nagle wzrosło**

do 1,400 dziennie, gdy fabryka przygotowana jest do wysyłki tylko 500—600 dziennie. W tych warunkach oczekiwać należy, że **wszystkie zapasy magazynów mościckich będą wyprzedane**, a fabryka w najbliższym czasie może liczyć na pełne zatrudnienie. Pozostanie jedynie pewien zapas nitrofosu.

**Nietylko Mościce ale i Chorzów wyprzedzą swą produkcję całkowicie z wyjątkiem azotniaku pylistego.**

Wreszcie min. Kwiatkowski wyraził obawę, że **naskutek zbyt małej konsumpcji nawozów sztucznych w przyszłym roku gospodarczym stanąć możemy w obliczu deficytu zbożowego.** Obecni byli prócz licznych przedstawicieli prasy b. minister Szydłowski, prezes prof. Trepka i prezes dr. A. Kiel-ski.

## Przemysł austriacki wobec unji celnej

„Wiener Börsen Courier“ w następujący sposób obrazuje na podstawie przeprowadzonej ankiety wśród przemysłowców austriackich, obawy i nadzieje przemysłu Austrii wobec unji celnej z Niemcami.

Przemysł: zbytkowe, modniarskie, wyrobów dzianych i skórzanych oczekują od unji rozszerzenia zbytu jeśli siła nabywczą ludności Niemiec wzrośnie. Dziś jest ona w wielu grupach ludności mniejsza niż w Austrii.

Przemysł pończosznicy obawia się, że będzie zmiażdżony przez przemysł niemiecki, który usunie z rynku austriackiego i wytwory czeskie, gdyż cła niemieckie, które będą obowiązywały w Austrii, są wyższe od obecnych austriackich.

Przemysł papierniczy narazie nie obawia się skutków unji celnej, raczej przewiduje lepszy zbyt, gdyż ma

jąc drzewo i siły wodne, może taniej produkować niż papiernie niemieckie.

Przemysł drzewny rokuje sobie lepsze perspektywy o ile drzewo rosyjskie nie będzie miało dostępu do Niemiec.

Przemysł chemiczny, skartelizowany międzynarodowo, poważniejszych obaw nie żywi.

Przemysł przetwórczy natomiast jest zaniepokojony. Unja otworzy rynek austriacki maszynom i narzędziom niemieckim, a wreszcie poprzez Austrię udostępni lepiej rynki bałkańskie. Z drugiej strony fabryki austriackie leżą za daleko od ośrodków przemysłowych niemieckich tak że nie wykorzystają one rynku zbytu niemieckiego.

Wśród przemysłu elektrycznego i radiowego zdania są podzielone. Fabryki żarówek nie obawiają się konkurencji niemieckiej

## Kryzys włókienniczy Rumunii

Poczynania sanacyjne. — Łodzianie konkurują z... Łodzią. — Upadłości i układy

Oryginalna koresp. specj. wysł. GK na rynki Bliskiego Wschodu

Bukareszt, w kwietniu.

Walka o istnienie i niepewna przyszłość zatrważa największych optymistów. Fabrykanci i hurtownicy wskutek braku kapitału i zbytu, zamykają bilanse z niedoborem.

Nietrwałość rynku i ogólne przesilenie odczuwa cały przemysł, ale najdotkliwiej przemysł włóknisty. Rumunja ma 80 proc. ludności wieśniaczej, większość stanowią chłopcy małorolni, którzy przez wojnę zupełnie zubożeli i obecnie w poczet nabywców nie mogą być zaliczeni.

Do większości tej należy też ludność, która straciła większą część majątku i obecnie zużywa resztki mienia na spłatę długów, odsetek i podatków.

Są to poważne powody, które pośrednio wpływają na zmniejszenie obrotów w wyrobach włóknistych.

Wygórowane cła wwozowe przywabiły masy konkurentów nieobeznanych z rynkiem, a lekkomyślne udzielanie kredytów tym nowicjuszom i rozdawanie przez nich drobnym handlarzom towarów na kredyt niechybnie przyczyniło się do wzrostu niewypłacalności.

Krajowe fabryki wyrobów bawełnianych mogą pokryć tylko część zapotrzebowań — tak, że import jest niezbędny. Fabryki miejscowe są też jako tako zatrudnione, ale pracują ostrożnie, bo mimo przepel-

nionych składów towarów bawełnianych, niewypłacalności są na porządku dziennym.

Przywóz wyrobów wełnianych wobec nadprodukcji jest wykluczony. Poza to kartel połączył wszystkie fabryki, tak że ceny i warunki kredytowe są jednakowe. Wobec braku zbytu kartel zarządził zmniejszenie wytwórczości.

Krok ten oraz **nowe prawo o przymusowych układach** miało służyć jako obrona przeciw kupiectwu, dziś stało się obosieczną bronią i przeciw wytwórcy.

Rumunia posiada tylko 40,000 wrzecion bawełnianych i 20,000 wełnianych, surowce sprowadza z Anglii, Francji, Włoch, Czechosłowacji i części z Polski.

Nie bacząc na tę sytuację i trudności przybysze łódzcy nie zmniejszają swojej działalności, zawsze są poinformowani o stanie rynku, warunkach i cenach i do tego starają się zastosować.

Pracują oni nawet z bardzo wątpliwymi nabywcami — byleby powiększyć obroty i nie dopuścić klienta wprost do fabryk miejscowych.

Postępowanie to pogarsza położenie.  
Kto przetrwa tę konjunkturę — czas pokaże.

## UPADŁOŚCI I UKŁADY WŁÓKIENNICZE.

**Aurora**, fabryka wyrobów włóknistych w Bukareszcie. Kapitał zakładowy 6 milj. lei — straty za dwa lata 2,5 milj. — proponuje 100 proc., płatne w ciągu trzech lat.

**Sf. Luca**, fabryka, długi 13,534,784. Wierzycielem jest Creditul Industrial, który żąda przymusowej subhastacji nieruchomości.

**Luca P. Niculescu**, największa firma manufakturowa — protestowane weksle wynoszą 27,000 funt. ang., prócz tego weksle grzecznościowe na taką sumę.

**Unioned Comerciala**, długi 8 milj., straty 5,6 milj. Firma ma być zlikwidowana.

**Bracia Peter i Johann Bancow** w Kraiovej, długi 94 mil. lei — proponują spłatę w ratach w ciągu trzech lat.

**Michael Benn**, firma konfekcyjna i manufaktur. długi 1,250,000 lei, proponuje 60 proc. z procentami w ciągu 2 lat.

**Hempert Scherer**, wyroby dziane, pasywa 5,716,096 lei, regulują na 60 proc. z procentami.

**Michael Kieltsch**, manuf., pasywa 4,896,290 lei, aktywa 5,793,769 lei, proponuje 60 proc. w ciągu 18 miesięcy.

*Al. Śl.*

## Niedostatek obok nadmiaru

*Na marginesie nowej książki prof. Hirscha*

„Nęda obok zbytku, brak i niedostatek z nadmiaru — oto jest stan rzeczy największego światowego kryzysu gospodarczego w okresie ostatnich lat 50-ciu” — tak charakteryzuje obecny kryzys światowy jeden z najwybitniejszych współczesnych ekonomistów niemieckich prof. dr. Juliusz Hirsch w ostatnim swem dziele, które przed kilkunastu dniami ukazało się na półkach księgarskich Berlina\*).

W pierwszej części swej pracy omawia autor przyczyny i wpływ kryzysu światowego. Skurczenie produkcji gospodarczej, podwyżka cel, ustanie dopływu kapitałów i ucieczka tych kapitałów — oto poszczególne odcinki, na których dokonywa się pogłębianie kryzysu. Ograniczenie produkcji przyczynia się do zmniejszenia obrotów, co pociąga za sobą zmniejszenie wpływów podatkowych państw.

W ostatnich rozdziałach omawia autor zagadnienie walki z kryzysem. Wypowiada się on za produkcyjnym zatrudnieniem bezrobotnych i za skróceniem czasu pracy. Fakt, że na całym świecie w szeregu gałęzi przemysłu większość robotników zatrudniona jest przez niepełny tydzień w tygodniu przemawia właśnie za tą tezę autora.

Ciekawie przedstawia się rozdział, poświęcony kryzysowi w handlu, pozbawionemu kapitałów i niezbędnymi środkami obrotowymi w związku ze spadkiem konsumpcji i wzrostem świadczeń podatkowych.

Autor wysuwa ciekawy projekt, który mógłby przynieść odprężenie kapitałowe kupiectwa. Jego zdaniem bowiem trudności powstają w pewnej mierze

wskutek zbiegu terminów płatności najrozmaitszych świadczeń i zobowiązań. To też prof. Hirsch proponuje rozłożenie tych terminów. Tak więc terminy wypłat pensyj, płac robotniczych, opłat za lokal i płatności podatkowe przypadają zazwyczaj na pewne określone daty miesiąca. Wskutek tego powstaje silny nacisk w tych dniach i wzrost kosztów własnych w tym okresie dla przedsiębiorstw, które koszt ta mogłyby sobie rozłożyć na dłuższy okres czasu.

Te ostatnie uwagi, jak zresztą szereg innych, posiadają duże analogie do naszych stosunków gospodarczych, to też projekt prof. Hirscha powinien się stać przedmiotem dyskusji w kołach przemysłu i handlu polskiego, jako środek odciążenia rynku pieniężnego i częściowego złagodzenia fatalnej sytuacji kapitałowej gospodarstwa.

---

## Informacje o rynku angielskim

Państwowy Instytut Eksportowy otrzymał wiadomość, że szereg firm polskich zwraca się o informacje co do rynku angielskiego do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, która następnie kieruje interesantów do Radcy Handlowego przy Ambasadzie Polskiej w Londynie, a następnie p. Radca Handlowy przekazuje odnośne zapytania do Delegata P. I. E. w Londynie.

W celu uniknięcia niepotrzebnej straty czasu winny zainteresowane firmy polskie nawiązać bezpośredni kontakt z Delegaturą Instytutu (adres: Delegate of The Polish State Export Institute, 12 York Buildings Adelphi, London W. C. 2).

\*) „Die Wirtschaftskrise”. Prof. Julius Hirsch. Berlin 1930. Fischer - Verlag.

# Koncentracja żółtego kruszcu

Korespondencja specj. wyst. GK

Paryż, w kwietniu.

Sprawozdanie za rok 1930 Francuskiego Banku Narodowego, ogłoszone przez naczelnego dyrektora Mauré na walnym zebraniu akcjonariuszów w Paryżu, ciekawie naświetla zagadnienie kryzysu.

Zdaniem dyrektora Mauré przyczyną panującego kryzysu gospodarczego jest nierównomierny podział kapitałów w gospodarce światowej, skutkiem czego nastąpiła koncentracja żółtego kruszcu w kilku państwach kosztem większości państw pozostałych. Na przykład Francja, gdzie w przeciągu roku 1930 przyrost zapasów pieniądza wyniósł 12 miliardów franków. Skutkiem tego zabezpieczenie kruszców obiegu pieniężnego osiągnęło rekordową sumę i stanowi obecnie 53 proc.

Coraz bardziej potęgujący się kryzys gospodarczy znacznie zmniejszył zapotrzebowanie na kredyty na giełdach New-Yorku i Londynu. Zwiększona przez to podaż pieniądza pociągnęła za sobą silny spadek stawki procentowej. Następuje więc repatriacja kapitałów francuskich do kraju.

Trzeba wiedzieć, że kapitał francuski przyciągnięty wyższym oprocentowaniem pieniądza na rynkach zagranicznych emigrował w znacznej ilości z kraju. Stąd tak wielka ilość rozmaitych spółek z kapitałem francuskim poza granicami Francji.

Niemniej ważnym czynnikiem dopływu pieniądza do naszego kraju — powiada dyrektor Mauré — jest nasza przewaga pod względem położenia politycznego i ekonomicznego nad innymi państwami. Stałość polityki zagranicznej Francji stwarza dla kapitału inwestycyjnego solidne zabezpieczenie. Stąd tak ogromny dopływ pieniądza do Francji.

To, zdawałoby się, niezwykle dodatnie dla rozwoju życia gospodarczego zjawisko, kryje w sobie jednak ogromne niebezpieczeństwo. Zbyt dobrze pamiętamy skutki krachu giełdowego w Ameryce. To też Dyrekcja Francuskiego Banku Narodowego przedsięwzięła odpowiednie kroki, by udogodzić odpływ kapitału zagranicę. Obniżono podatek dochodowy od obcych papierów wartościowych z 25 proc. na 18 proc. Jednocześnie obniżono opłatę stemplową papierów wartościowych z 2 proc. na 1 proc., a weksli z 4,15 proc. do 0,025 proc. Narazie skutki tej polityki są dość nikłe. Zapasy kruszcu nadal rosną i nic nie wróży jakiegokolwiek zmiany. Położenie nie przedstawia być groźnym.

W dalszym ciągu swego sprawozdania dyrektor Mauré, omawiając położenie francuskiego przemysłu, dowiódł na podstawie danych statystycznych, iż przemysł ten przeżywa również ciężki kryzys gospodarczy. Indeks cen hurtowych spadł do 498 w porównaniu z 588 w grudniu 1929 r.

Niezwykle charakterystycznym zjawiskiem jest równoczesny wzrost kosztów utrzymania, którego indeks wynosi obecnie 597 wobec 456 w roku 1929.

Pozostała więc ogromna rozpiętość pomiędzy cenami hurtowymi a detalicznymi. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że wtedy, gdy ceny hurtowe wciąż spadają, koszty produkcji rosną. Stwarza się przez to bardzo niekorzystna sytuacja dla eksportu francuskiego. Odbija się to szczególnie na przemyśle ga-

lanteryjnym i perfumeryjnym, które zajmują jedno z naczelnych miejsc we francuskim budżecie handlowym. Na niekorzyść budżetu handlowego wpłynęła również ta okoliczność, iż zbiory zboża w r. 1930 dały zaledwie 63 miliony kwintali wtedy, gdy w roku 1929 zebrano 100 milionów kwintali. Ilość zebrana w r. 1930 okazała się niedostateczna dla pokrycia wewnętrznego zapotrzebowania, wskutek czego zaszła potrzeba sprowadzenia pewnej ilości zboża z zagranicy. W rezultacie budżet handlowy okazał się deficytowym i przekroczył sumę 1 miljarda franków na niekorzyść eksportu.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w przemyśle metalowym. Ilość wydobytego surowca spadła z 10,360,000 do 10,000,000 tonn. Zgaszono w przeciągu roku 20 pieców martenowskich.

Poważną jest również sytuacja przemysłu winnego, będącego, jak wiadomo, podstawowym zajęciem prawie całej ludności niektórych prowincyj. Ilość wyprodukowanego wina zmniejszyła się o  $\frac{1}{3}$ . Zamiast 68 milionów hkl. wyprodukowano tylko 42 milj.

Zagadnienie bezrobocia we Francji nie przedstawia się tak różowo, jak wielu sądzi. Coprawda ilość bezrobotnych w m. grudniu stanowiła zaledwie 10 tys. ludzi, ale trzeba się orjentować w polityce, jaką prowadzi wobec obcokrajowców rząd francuski, żeby stwierdzić, że ta suma jest dość pokaźna. Przecież te 10 tys. bezrobotnych to są Francuzi.

A ile tysięcy bezrobotnych obcokrajowców w międzyczasie musiało wyemigrować z Francji, o tem cyfry milczą. Milczy również prasa francuska o tem, co się dzieje na stacjach pogranicznych wśród reemigrantów, opuszczających wrota gościnnego kraju.

Mamy wrażenie, że te kilka cyfr, które zacytujemy z niezwykle ciekawego sprawozdania dyrektora Francuskiego Banku Narodowego wystarczą, żeby się przekonać, że „nie wszystko jest złotem, co się świeci”.

Niewątpliwie natężenie kryzysu gospodarczego we Francji nie osiągnęło jeszcze tego poziomu co np. w Niemczech lub w Anglii, bezsprzecznie jednak w ciągu paru ostatnich miesięcy wzrosło ono bardzo poważnie.

Edward W-cki.

## Polonia-Italia

Ukazał się Nr. 10-12 organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej w Warszawie „Polonia-Italia” i zawiera treść następującą: Dr. A. Menotti Corvi — Akcja obniżki cen w Italji. L. P. — Targi Rolnicze w Weronie i eksport z Polski do Italji. Jarosław Litwinowicz — Organizacja wywozu z Polski bydła, mięsa i przetworów mięsnych. Angelo Todri — Rolnictwo polskie a stosunki z Italją. Dr. Renato Bonini — Italski przemysł chemiczny w r. 1929. Gerardo Cassini — Bilans ustroju korporacyjnego. I. N. E. — Przemysł wełniany w Polsce. I. N. E. — Italski przemysł koronczarski i hafciarski.

Treść powyższą uzupełniają stałe rubryki: Kronika gospodarcza Polski, kronika życia gospodarczego Italji, kronika kulturalna oraz dział ofert i przedstawicielstw.

Adres Redakcji i Administracji, Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 202-15.

### ZOBOWIĄZANIA Z OKRESU NADZORU SĄDOWEGO

Firma X uzyskała odroczenie wypłat i przeprowadziła układ zapobiegawczy z wierzycielami, ale w następstwie, jeszcze przed wykonaniem warunków układu, wystąpiła o ogłoszenie jej upadłości, co też nastąpiło. Sędzia komisarz masy upadłości wydał decyzję, nakazującą przyjęcie wierzytelności, powstałych po wyrzeczeniu odroczenia wypłat, do pasywów masy z przywilejem przed należnościami, powstałymi przed wyrzeczeniem odroczenia wypłat. Zainteresowani wierzyciele decyzję tę zaskarżyli do sądu okręgowego (Wydział Handlowy, sprawa Nr. II U. 31/30), który zaskarżoną decyzję uchylił z następujących względów: Celem ustawy o zapobieganiu upadłości jest utrzymanie przy życiu placówki, mającej znaczenie gospodarcze, społeczne lub państwowe. Prawo korzystania z dobrodziejstw tej ustawy przysługuje tylko tym firmom, które posiadają w aktywach pełne pokrycie swych długów, a brak im tylko płynnych środków obrotowych. Nadzór sądowy ma obowiązek utrzymania stanu posiadania nadzorowanego przedsiębiorstwa i nie powinien prowadzić przedsiębiorstwa, dającego straty. Wszelkie zobowiązania, zaciągnięte podczas trwania nadzoru, są natychmiast wykonalne, czyli muszą mieć odpowiedni równomiernik w aktywach nadzorowanej firmy, wskutek czego firma taka powinna powiększyć swe aktywa przynajmniej do wysokości zaciągniętych przez nadzór sądowy zobowiązań.

W tym stanie rzeczy, zdaniem sądu okręgowego, życiowo słusznym byłoby przyznawanie prawa pierwszeństwa wierzytelnościom, pochodzącym z okresu nadzoru przed wierzycielami z przed nadzoru, ale jednak, ponieważ niema wyraźnego przepisu prawa ani w przepisach ogólnych o przywilejach, ani też w specjalnej ustawie o zapobieganiu upadłości, ani też w prawie upadłościowym, przeto nie można takiego pierwszeństwa ustanawiać.

### POTRĄCANIE PRZY PODATKU DOCHODOWYM WYDATKÓW UBIEGŁYCH LAT OPERACYJNYCH

Ustawa o podatku dochodowym stoi zasadniczo na stanowisku, że przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, opodatkowaniu podlega przychód danego roku operacyjnego, po potrąceniu kosztów osiągnięcia zachowania i zabezpieczenia przychodów, związanych z danym rokiem gospodarczym. Zasadę tę wyrażają postanowienia art. 6, 8, 13 i 21 ustawy. Każdy rok gospodarczy stanowi zatem sam dla siebie odrębną i zamkniętą całość, a wydatki, niezwiązane z danym rokiem gospodarczym, nie mogą być potrącone z przychodów przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku. Władze wymiarowe jednak przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, niesłusznie uznają

pewne wydatki za niezwiązane z danym rokiem gospodarczym i odmawiają ich potrącenia.

Dotyczy to przede wszystkim wszelkiego rodzaju bonifikat, rabatów, podatków państwowych i komunalnych, świadczeń społecznych i t. p. świadczeń i wydatków, których wysokość z różnych względów, często zupełnie niezależnie od płatnika, nie mogła być ustalona, względnie nie została ustalona w tym roku gospodarczym, za który świadczenia te i wydatki przypadały do zapłaty. Wydatki te i świadczenia, jakkolwiek wynikają z działalności za poprzednie lata, są wydatkiem tego roku operacyjnego, w którym wysokość ich została ustalona i faktycznie poniesiona.

Np. podatek państwowy, komunalny lub świadczenia społeczne za 1925 rok podatkowy są zasadniczo potrącalne tylko przy wymiarze podatku dochodowego za 1925 rok operacyjny. Jeżeli jednak podatek ten został wymierzony względnie wysokość świadczenia została ustalona dopiero w 1928 roku operacyjnym, to są one potrącalne przy wymiarze podatku dochodowego za 1928 rok operacyjny.

Np. osobie trzeciej, pozostającej w stosunkach handlowych z płatnikiem w ciągu 1925 roku za czynności, które miały miejsce w 1925 roku operacyjnym, zostaje przyznany rabat, względnie udzielona bonifikata w 1926 r. Pomimo tego, że podstawą przyznania rabatu względnie bonifikaty jest 1925 rok operacyjny, wydatek ten będzie potrącalny przy wymiarze podatku za 1926 rok operacyjny.

Zaznaczyć również wypada, że w myśl § 21 przepisów wykonawczych odliczeń z art. 10 ustawy winny być uznane w tym roku operacyjnym, w którym zostały efektywnie wpłacone względnie zarachowane w księgach handlowych.

Wyjątek od zasady potrącalności, wyżej omówionej, może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy płatnik świadomie przerzuca wydatki jednego roku na lata następne, by przez tego rodzaju manipulację płacić niższy podatek z uwagi na progresywną skalę podatku dochodowego.

Np. płatnik, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, stale księguje potrącalne podatki z chwilą otrzymania nakazu płatniczego. W pewnym roku operacyjnym, w którym wykazuje straty lub minimalny dochód, zmienia system księgowania: nie przeprowadza przez księgi handlowe otrzymanych nakazów płatniczych i dopiero w następnym roku operacyjnym pomyślnym dla niego księguje podatki za ubiegły rok dla uszczuplenia dochodu podatkowego. (Okólnik Min. Skarbu z dnia 6. III. 1931 L. D. V. l. 147/2).

### SPISANIE NA STRATY NALEŻNOŚCI NIEŚCIĄGALNYCH PRZY PODATKU DOCHODOWYM

Wobec różnej praktyki w sprawie należności nieściągalnych względnie wątpliwych, spisanych na straty, przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, opodatkowanym na zasadzie art. 21 ustawy o podatku dochodowym, Ministerstwo Skarbu zgodnie z orzecznictwem Najwyższego Trybunału Administra-

cyjnego okólnikiem z dnia 6 marca L. D. V. l. 340/2 wyjaśniło, co następuje:

Przy spisaniu na straty wprost z danego rachunku należności nieściągalnych względnie wątpliwych przez osoby prawne, opodatkowane na zasadzie art. 21 ustawy o podatku dochodowym, winna być przy wymiarze podatku dochodowego uznana słuszność spisania na straty nie tylko wtedy, jeżeli przedłożone zostały ściśle dowody nieściągalności, stwierdzające upadłość dłużnika, bezskuteczność procesu, ugodę między dłużnikiem a wierzycielem i t. p., lecz również i wtedy, gdy płatnik uprawdopodobni, że w chwili spisania na straty wierzytelność była nieściągalna.

Wyliczenie wypadków prawdopodobieństwa nieściągalności pewnych wierzytelności nie jest możliwe; mogą być one różne, a ocena każdego musi być indywidualna, w każdym jednak wypadku winno być w aktach wymiarowych zaznaczone, jakie okoliczności na uprawdopodobnienie nieściągalności przytoczono, oraz że prawdziwość ich została zbadana i stwierdzona.

Zauważyć należy również, że nieściągalność pewnych wierzytelności winna być oceniana tylko na zasadzie warunków tego okresu operacyjnego, w którym wątpliwa pretensja została spisana na straty, wobec czego fakt, że spisana na straty wierzytelność wpłynęła częściowo lub w całości, w późniejszych latach nie może stać na przeszkodzie uznania słuszności spisania na straty we wcześniejszym roku operacyjnym.

#### POTRĄCANIE PODATKU DOCHODOWEGO OD UPOSAŻEŃ I ŚWIADCZEŃ

Okólnik Min. Skarbu

Podatek dochodowy od uposażeń oraz świadczenia socjalne, ponoszone przez pracodawcę za pracowników są potrącalne w myśl art. 6 ustawy; wydatki te bowiem nie są niczem innym, jak swego rodzaju formą podwyższenia wynagrodzenia pracowników i narówni z samym zasadniczym wynagrodzeniem podlegają potrąceniu.

#### POTRĄCANIE ODSETEK OD DŁUGÓW PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO

Okólnik Min. Skarbu

Przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, odsetki od długów są zawsze potrącalne, bez względu

---

Z przyczyn technicznych od redakcji niezależnych, numer niniejszy ukazuje się z opóźnieniem.

---

na to, na jaki cel dług został zaciągnięty. Narówni z odsetkami od długów są również potrącalne inne świadczenia płatnika na rzecz wierzyciela, pozostające w związku z zaciągniętymi zobowiązaniami, jak opłaty manipulacyjne, prowizja, podatek od kapitałów i rent uiszczony za wierzyciela i t. p. świadczenia, które w istocie swej nie są niczem innym jak podwyższeniem samych odsetek od długów.

#### ODSETKI PROLONGACYJNE PRZY OBROCIE

Odsetki za dyskonta weksla, pobrane przez sprzedawcę przy sprzedaży towaru za weksle nie są potrącalne od przychodu brutto i stanowią w całości obrót, podlegający opodatkowaniu.

Okoliczność, że weksle zostały następnie przez sprzedawcę zdyskontowane, a pobrane odsetki w całości lub w części zużyte na pokrycie kosztów dyskonta, jest bez znaczenia.

Tak samo nie są potrącalne od przychodu brutto odsetki, pobrane przez sprzedawcę przy sprzedaży towarów na kredyt bez przyjmowania weksli.

Natomiast t. zw. odsetki prolongacyjne, to jest odsetki pobrane w razie sprolongowania terminu płatności weksla przez przyjęcie nowego weksla, względnie odsetki zwłoki, pobrane od nabywców towarów z powodu niezapłacenia w umówionym terminie pokredytowanej ceny kupna nie stanowią części obrotu, podlegającego opodatkowaniu w myśl art. 5, p. 1 i 7 ustawy z dnia 15 lipca 1925 (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550).

## „ZAWIERCIE”

Spółka Akcyjna

zawiadamia, że prawo monopolowej sprzedaży szeregu letnich artykułów, udzielone w swoim czasie firmie

### Union Textil Kosches & Co

wygasło z końcem 1930 r.

Sprzedaż wszelkich artykułów odbywa się obecnie bezpośrednio przez własne biura sprzedaży



### Sezon letni w Łodzi

Łódzki przemysł włókienniczy przygotowuje się do podjęcia intensywnej pracy w związku z sezonem letnim. Horoskopy na sezon ten przedstawiają się znacznie pomyślniej, niż w początkach sezonu wiosennego. Sezon wiosenny bowiem stracił na intensywności wskutek przeprowadzonej wówczas akcji obniżania cen, co wywołało rezerwę konsumentów, liczących na dalszą zniżkę.

Obecnie po ukończeniu całej akcji na dalszą redukcję cen nikt już nie liczy. Przeciwnie, mocna tendencja, jaką notują od kilku tygodni na aukcjach wełnianych oraz zwykła tendencja na rynku przędzy bawełnianej, pozwala przypuszczać, że ceny gotowych tkanin zarówno bawełnianych jak i wełnianych pójdą w górę. Nie ulega więc wątpliwości, że kupiectwo postara się możliwie szybko uzupełnić swe składy, tembardziej, iż w ciągu ostatnich kilku tygodni na rynku tym ruch był dość znaczny i w okresie przedświątecznym bardzo wielu kupców prowincjonalnych zdołało wyzbyć się nagromadzonych w swoim czasie zapasów. Pod tym względem sytuacja obecna różni się znacznie od sytuacji, zaobserwowanej w tym samym okresie roku ubiegłego, kiedy to coraz silniej dająca się odczuwać niewypłacalność klienteli oraz bardzo niewielkie zapotrzebowanie konsumentów, spowodowało spadek liczby zawieranych transakcji do minimum.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na fakt, że w warunkach obecnych pomimo bardzo drogiej gotówki weksle przy zawieraniu transakcji, przyjmowane są rzadko i większość dostawców godzi się jedynie na pokrycie wyłącznie gotówkowe, udzielając wzamian dość wysokiego skonta. Wysokość tego skonta jest niejednokrotnie tak znaczna, że kalkuluje się ona nawet odbiorcy, który mając możliwość zdyskontowania posiadanych przez siebie weksli, woli towary zakupy-

wać za gotówkę, zyskuje bowiem na tem niejednokrotnie kilkanaście procent.

W roku bieżącym, w przeciwieństwie do roku ubiegłego, uwidoczniła się w bardzo poważnym stopniu walka konkurencyjna pomiędzy wielkim i średnim przemysłem włókienniczym z jednej strony, drobnym — chałupniczym przemysłem z drugiej strony. Stwierdzić przytem należy, iż z walki tej, jak dotychczas, wychodzi zwycięsko przemysł chałupniczy, który coraz skuteczniej wypiera z rynku przemysł wielki, pokrywając prawie w całości zapotrzebowanie kupiectwa. Tłumaczyć to należy w pierwszym rzędzie znacznie mniejszymi kosztami produkcji w przemyśle drobnym.

Drobnym przemysłowcem, pracującym bez patentu, nie ponoszący żadnych prawie świadczeń socjalnych, płacący minimalne tylko podatki, a wreszcie opłacający robotników według własnego cennika (żadna bowiem umowa zbiorowa w przemyśle chałupniczym nie obowiązuje), walczy z wielkim przemysłem skutecznie i pewnie, może bowiem oddać towar o 10 a nawet o 20 procent taniej, a ponadto jest w stanie udzielić odbiorcy dogodniejszych warunków pokrycia. Póki nasze czynniki miarodajne nie wejrzą w tę sprawę, dopóki nie przedsięwzięją odpowiednich środków, nie zmuszą przemysłu chałupniczego do uczciwej kalkulacji, o poprawie zasadniczej w wielkim przemyśle włókienniczym nie może być mowy. Nie pomogły tutaj próby zorganizowania się, wszelkie bowiem poczynania, jakich imali się przemysłowcy, czy to w branży wełnianej, czy też bawełnianej, spełzły na niczem. Kupiec bowiem, któremu nie odpowiadały bądź to ceny, bądź warunki pokrycia, jakich domagali się przemysłowcy, zwracał się do przemysłu drobnego, gdzie otrzymywał warunki o stokroć dogodniejsze. Tem właśnie tłumaczy się fakt, iż nawet w chwili obecnej, kiedy mówi się o pewnym odprężeniu w sytuacji na rynku włókienniczym, w związku ze zwiększeniem się zapotrzebowania, większość transakcji zawiera przemysł drobnym, natomiast przemysł wielki w dalszym ciągu wegetuje.

Analogiczną konkurencję zaobserwować można i w innych gałęziach przemysłu włókienniczego, jak na przykład w branży jedwabnej, z tą tylko różnicą, iż tutaj z wielkimi firmami walczą firmy średnie, których szanse są jednak mniej dobre, obowiązuja je bowiem również podatki oraz świadczenia. Do jakiego stopnia walka ta zaostrza się, świadczy fakt, iż analogicznie do Zrzeszenia polskich fabryk materiałów jedwabnych, do którego należą wszystkie większe firmy tej gałęzi przemysłowej zarówno łódzkie jak i warszawskie, powstała rzekomo na terenie Łodzi Sekcja producentów jedwabiu naturalnego przy Stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego, która obecnie zamierza utworzyć konwencję.

Decydujące również posunięcie nastąpiło ostatnio w łódzkim przedsiębiorstwie bawełnianym. Mówimy tu o zdecydowanym już wznowieniu działalności kartelu przedsiębiorców, co niewątpliwie spowoduje po-

**K**OMU  
NAL  
NA  
**K**A  
S  
A  
**O**SZCZĘ  
DNO  
ŚCI

**miasta Łodzi  
Narutowicza 42**

przyjmuje wkłady oszczędnościowe, gwarantowane majątkiem gminy m. Łodzi

ważną poprawę w tej gałęzi przemysłowej, usunie bowiem znacznie pogarszający sytuację chaos w produkcji przędzy.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, przemysł nasz znajduje się w obliczu sezonu letniego, który zapowiada się dobrze. Tak przynajmniej sądzić pozwalają sygnalizujące niewątpliwie wzrost zaraz po świętach zapo-

trzebowania klienteli na fabrykaty włókiennicze. Na wzrost zapotrzebowania wpłynąć ma z jednej strony wyprzedanie składów kupców prowincjonalnych, z drugiej — datująca się od dwóch tygodni wyżka cen artykułów rolnych, co pozwoli wsi — tej najpoważniejszej konsumentce towarów włókienniczych, powiększyć swą konsumpcję.

## Z życia organizacji gospodarczych

### Przedstawiciele handlowi o traktacie polsko-niemieckim

W lokalu Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych odbyło się zebranie dyskusyjne, poświęcone omówieniu sytuacji, jaka się wytworzyła dla naszego życia gospodarczego po ew. ratyfikowaniu traktatu handlowego przez stronę niemiecką.

Dyr. Perl zaznajomiwszy zebranych z historią układów traktatowych oraz z zasadami samego traktatu, podkreślił, że **jakkolwiek traktat ten nie zaspakaja słusznych wymagań naszego życia gospodarczego, to jednakowoż będzie miał duże znaczenie dla ustabilizowania się gospodarczych stosunków europejskich.**

Zawarcie porozumienia między Polską a Niemcami spowoduje **wzrost zaufania kapitałów zagranicznych do naszego rynku i przyływ ich do nas dla lokaty i inwestycji.**

Dzięki możliwościom, jakie utworzy traktat przed Niemcami, nasz przemysł i handel muszą się liczyć z silną penetracją towarów niemieckich na nasz rynek. Trzeba się zawnazas do tego przygotować, aby z tego stanu rzeczy wyciągnąć możliwe korzyści. Zadaniem polskich przedstawicieli handlowych jest zająć odnośne placówki gospodarcze i nie dać się uprzedzić firmom niemieckim, które dzięki traktatowi zyskują prawo osiedlenia się w Polsce.

Czynniki rządowe powinny sferom handlowym przyjść pod tym względem z pomocą przez odpowiednie **przystosowanie podatku przemysłowego do nowej sytuacji.**

Rząd powinien usilnie dążyć do osłabienia możliwości konkurencyjnej niemieckich przedstawicieli handlowych w stosunku do polskich przedstawicieli handlowych.

Ci ostatni opłacają od prowizji podatek obrotowy w wysokości  $6\frac{3}{4}\%$ , podczas gdy niemieccy przedstawiciele handlowi płać podatek tylko w wysokości  $\frac{3}{4}\%$ , przyczem prowizja roczna do 18,000 km. wogóle jest wolna od podatku. Daje to **niezmierną przewagę Niemcom wobec polskich przedstawicieli handlowych.**

To samo dotyczy zakazu inkasowania należności przez polskich przedstawicieli firm zagranicznych, podczas gdy niemiecki wojażer, którego przyjazd do Polski dzięki traktatowi będzie ułatwiony, będzie mógł załatwiać inkaso bez jakichkolwiek trudności.

Wobec możliwości zbytu całego szeregu produktów do Niemiec polscy przedstawiciele handlowi powinni usilnie dążyć do tego, **aby stać się komisjonerem firm niemieckich dla zakupu towarów na potrzeby rynku niemieckiego.**

Jednakowoż, aby mogli oni skutecznie w tym kierunku pracować dla eksportu, niezbędnem jest, aby Ministerstwo Skarbu zmieniło przepisy podatku przemysłowego, nieuznające komisju przy zakupie.

Po referacie dyr. Perla odbyła się ożywiona dyskusja, w której dawano wyraz konieczności niepoddawania się depresji psychicznej, spowodowanej obecną sytuacją gospodarczą i do zajęcia się energiczną wyteżoną pracą, zmierzającą do wyciągnięcia z faktu ratyfikacji traktatu handlowego maksymalnych korzyści dla naszego życia gospodarczego.

Zebraniu przewodniczył p. sędzia Friede, który w zakończeniu podniósł, że **celem usprawnienia stosunków polskich z zagranicą, koniecznym jest zniesienie wiz, utrudniających wyjazdy zbędnymi formalnościami.**

### Instytut Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej

W lokalu Instytutu Rzemieślniczego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Prelegentów przy Instytucie Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej, Oddział w Łodzi.

Zebranie zagał wiceprezes Instytutu S. P. W. P. oddziału łódzkiego p. dyr. E. Dębowski wskazując na cele i zadania jakie czekają powstałą placówkę.

Celem Komitetu będzie szerzenie wiedzy praktycznej z dziedziny wiadomości ekonomicznych, społecznych, zawodowych, technicznych i handlowych zapomocą odczytów, referatów i artykułów dziennikarskich.

Po uzgodnieniu wytycznych najbliższej działalności Komitetu, ustalone zostały tematy najbliższych prelekcji, szczególnie których będą osobno podane do wiadomości publicznej.

# WYSTAWY i TARGI

## II-gi Wiosenny Targ Katowicki

Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, które jest delegaturą Ligi Samowystarczalności Gospodarczej na Okręg Śląski, organizuje od 22 maja II-gi Wiosenny Targ Katowicki.

Targi Katowickie odbywają się na kapitalnie ważnym ekonomicznie terenie naszego kraju i w okręgu wielkiego przemysłu, który jest nie tylko ogromnym producentem, lecz wielkim i pojemnym konsumentem produktów krajowej wytwórczości. Dla rozwoju Targów i ich rozrostu potrzebne jest współdziałanie wszystkich czynników, dlatego L. S. G. zwraca się do wszystkich przemysłowców z prośbą o wzięcie udziału w Targu, aby dać możliwość przekonania się szerokim rzeszom zwiedzających, że nie należy popierać artykułów zagranicznych, które w tej samej jakości, a nawet czasami w jakości lepszej wytwarzane są u nas w kraju. Bliższych informacji udziela Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14.

## Pawilon „jak zdobyć klienta” na Targach Poznańskich

Walka z kryzysem gospodarczym, podjęta przez samego przemysłowca lub kupca, staje się dziś bardziej niżeli kiedykolwiek, walką o zdobycie tej twierdzy, którą jest — klient.

To też umiejętne i nowoczesne stosowanie wypróbowanych środków sprzedaży winno być punktem wyjścia dla każdej zdrowej placówki gospodarczej.

Z powyższych przyczyn spotka się niezawodnie z ogólnym zaciekawieniem inicjatywa Stowarzyszenia Kupców, urządzana na tegorocznych jubileuszowych Targach Poznańskich pawilonu poświęconego zagadnieniu, jak zdobyć klienta według nowoczesnych zasad psychotechniki reklamowej, zastosowanych do potrzeb i możliwości, które daje towar polski i psychologia polskiego klienta.

Ów pokaz nowoczesnych zasad propagandy i reklamy będzie oparty na czterech filarach współczesnej reklamy, mianowicie na zasadach racjonalizacji obsługi klienta, ze specjalnym uwzględnieniem psychiki sprzedawcy, racjonalizacji okna wystawowego, z uwzględnieniem oświetlenia, dalej, racjonalizacji ogłoszenia oraz plakatu i wreszcie racjonalizacji korespondencji kupieckiej.

Wykonanie całego pokazu spoczywa w rękach Poznańskiej Szkoły Zdobniczej.

## Poważna wycieczka austriacka w Polsce

Austria, mimo małego swego obszaru, jest dla Polski poważnym odbiorcą na szereg artykułów. Z tej racji wszelkie zacieśnienie stosunków sąsiedzkich wywoła w Polsce oddźwięk przychylny. Należy podkreślić, że usiłowania w tym kierunku napotykały w Austrii również pełne zrozumienie, czego dowodem jest organizowanie przez Austriacko-Polską Izbę Handlową w Wiedniu i Oesterreichische Verband für Fremdenver-

kehr oficjalnej wycieczki kilkudziesięciu kupców na tegoroczne Targi Międzynarodowe w Poznaniu.

Wycieczkę zaofiarował się prowadzić Dr. Hans Kronengold, wybitny publicysta wiedeński, co daje gwarancję rzetelnej informacji austriackich sfer kupieckich o Targach. Dyrekcja Targów ze swej strony postarała się poinformować członków wycieczki zawczasu o składzie eksponatów tak, aby umożliwić obu stronom finalizowanie transakcji.

## Ciężka sytuacja wileńszczyzny

Wileńska izba przemysłowo-handlowa na walnym swem zebraniu stwierdziła ciężki stan gospodarczy ziem północno-wschodnich.

Według sprawozdania izby za rok 1930 dało się zauważyć znaczne pogorszenie sytuacji we wszystkich bez wyjątku dziedzinach, doprowadzając niektóre z nich do prawie zupełnej dezorganizacji i upadku. Stosunek bezrobotnych do zatrudnionych w większych zakładach przemysłowych w województwach północnych stanowi 104 proc., podczas, gdy w całej Polsce ten sam stosunek wynosi 77 proc. Przewóz kolejami w roku 1930 spadł o 27 proc. w stosunku do przewozów w r. 1929. Suma zaprotestowanych weksli w wysokości 118,5 milionów zł. równa się w przybliżeniu sumie z podatków bezpośrednich państwowych i samorządowych.

## „Morze”

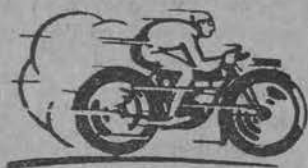
W artykule wstępnym pod tyt. „Wolność Polski na morzu”, poświęconym 11-ej rocznicy odzyskania dostępu do morza, płk. inż. Henryk Bagiński zwraca uwagę na rezultaty naszej dotychczasowej pracy nad utrwaleniem idei państwa morskiego i na nowe zadania, jakie czekają Polskę w tej dziedzinie. W artykule tym, po raz pierwszy bodaj, opublikowano znamienne liczby za rok 1930, dotyczące udziału handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski. Wypada z nich, że Polska przewozi przez swe morskie wybrzeże już 51,3 proc. całego swego obrotu towarowego z zagranicą.

Kwestji handlu zamorskiego poświęcony został także następny artykuł d-ra W. Rosińskiego p. t. „Za morza!”. Dalej znajdujemy prace następujące: „Polski raid lotniczy nad morzem Śródziemnym i dookoła Afryki”, „Na drugą półkulę” (wrażenia z podróży do Ameryki Południowej) — J. K. Hordliczka, „Z życia marynarki wojennej państw obcych”, „Lot transatlantycki eskadry włoskiej” i t. p.

W dziale „Pionier Kolonialny” p. Stanisław Lorch w artykule „Koncentrować, czy rozpraszać?” nawołuje do koncentrowania polskiego wychodźstwa na zamorskich terenach kolonizacyjnych. O planie kolonii afrykańskich — szarańczy, pisze p. Roman Sobolewski. Wspomnienia z podróży z Kongo do Europy, drukuje p. Jan Gadkowski. Dział ten uzupełnia, jak zwykle, ciekawie zestawiony przez p. Franciszka Łypa „Przeгляд kolonialny”.

Całość ozdabiają 43 fotografie i rysunki.

# AUTO - - MOTO



PRZEDSTAWICIELE:

ŁÓDŹ: A. Meister ul. Piotrkowska 158  
KRAKÓW: „Technotarg”, ul. Studencka 19  
KATOWICE: I. Silberstein, ul. Marsz. Piłsudskiego 63  
LUBLIN: Artur Schindler, Plac Litewski 1  
CZĘSTOCHOWA: Stefan Sejfried, ul. Kościuszki 13

Generalna Reprezentacja  
na Rzeczposp. Polską i W. M. Gdańsk  
**H. DRUTOWSKI**  
Łódź, Kilińskiego 78, tel. 180-59

## Ostrzeżenie.

Na rynku pojawiły się falsyfikaty sody amoniakalnej, zawierające szkodliwe domieszki i bezwartościowe surogaty, sprzedawane pod nazwami, które mogą wprowadzić w błąd P. T. Klientelę.

Ostrzegamy przed nabywaniem takowych i zawiadamiamy, że jedynie

**soda amoniakalna**  
czyli **kalcynowana (bielidło)**

## Zakładów Solvay w Polsce

zawiera 98 proc. czystej sody i jest produktem czystym i pełnowartościowym. Celem ochrony naszej Szanownej Klienteli przed temi falsyfikatami,

każdy oryginalny worek sody amoniakalnej

„Zakładów Solvay w Polsce”  
zaopatrzony jest w plombę firmową, na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.

**Zakłady Solvay w Polsce.**  
**Skład Łódzki**

Zamówienia przyjmuje się przez tel. 115-52 i 151-43

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł.  
zagranicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie  
w administracji.

**Redakcja i administracja**  
Łódź, ul. Piotrkowska 73  
tel. 224-35 i 101-70.

## Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koenigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polonoise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy  
w większych miastach kraju  
i zagranicy.

Za redakcję odpowiada: MIECZYŚLAW KOŁTOŃSKI.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.